

POSTANOWIENIE

Dnia 24 września 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt

w sprawie z powództwa X. Y.

przeciwko Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie

o wynagrodzenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 24 września 2025 r.,

wniosku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie

przekazanego postanowieniem z dnia 7 kwietnia 2025 r., sygn. akt VIII P 90/25 w

przedmiocie przekazania sprawy do rozpoznania innemu równorzędnemu sądowi

**odmawia przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu
(art. 44¹ k.p.c.).**

[az]

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Warszawy - Śródmieście w Warszawie, postanowieniem z dnia 7 kwietnia 2025 r., wystąpił do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy z powództwa X. Y. przeciwko Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie o zapłatę do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 44¹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy może przekazać sprawę do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z sądem występującym, jeżeli wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości, w szczególności względ na społeczne postrzeganie sądu jako organu bezstronnego. Ustawa nie definiuje zawartego w przytoczonym przepisie pojęcia „dobro wymiaru sprawiedliwości”; niewątpliwie jednak należy je interpretować w kontekście wartości istotnych dla systemu wymiaru sprawiedliwości z punktu widzenia jego zadań i celów oraz cech, jakimi powinien się charakteryzować, do których należy, między innymi, sprawne, bezstronne i skuteczne zapewnianie obywatelom ochrony prawnej, w tym rozwiązywanie powstałych między nimi sporów. Przytoczony art. 44¹ k.p.c. stanowi odstępstwo od konstytucyjnie chronionego prawa obywatela do rozpoznania jego sprawy przez wyznaczony ustawą właściwy miejscowo i rzeczowo sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej), stąd powinien być wykładany ściśle i stosowany ze szczególną powściągliwością. Zbyt pochopne przekazywanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu nie służy wytworzeniu w społeczeństwie przekonania o bezstronności sądów, lecz przeciwnie - może budować przekonanie o łatwości manipulowania ich ustawową właściwością (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z 25 listopada 2009 r., III KO 81/09, OSNKW 2010 z. 2, poz. 20 oraz z 24 lutego 2020 r., II PO 5/20, LEX nr 2817542). Przesłanka dobra wymiaru sprawiedliwości ma niewątpliwie ocenny charakter. Z art. 44¹ § 1 k.p.c. wynika, że dobro wymiaru sprawiedliwości w rozumieniu tego przepisu obejmuje „w szczególności” względ na społeczne postrzeganie sądu jako organu bezstronnego z uwagi na stany, sytuacje i uwarunkowania, które mogą wywierać realny wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać przekonanie (choćby mylne) o braku warunków do rozpoznania w danym sądzie sprawy w sposób obiektywny (por.m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 13 lipca 1995 r., III KO 34/95, OSNKW 1995, nr 9-10, poz. 68; z 10 grudnia 1999 r., III KO 98/99, z 21 października 2008 r., IV KO 116/08, R-OSNKW 2008, poz. 2072; z 13 listopada 2008 r., IV KO 130/08, R-OSNKW 2008, poz. 2280). Chodzi przy tym, co do zasady, o okoliczności dotyczące danego sądu jako organu wymiaru sprawiedliwości, a nie przeszkody odnoszące się do konkretnego sędziego (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 26 czerwca 2020 r., IV CO 108/20, LEX nr 3054083).

O przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu występuje sąd właściwy do rozpoznania sprawy (art. 44¹ § 2 k.p.c.), który w uzasadnieniu swojego postanowienia jest zobligowany do wskazania okoliczności faktycznych oraz ocen prawnych pozwalających Sądowi Najwyższemu na ustalenie, czy istotnie zachodzą przesłanki do zastosowania art. 44¹ § 1 k.p.c. w przedstawionej sprawie.

Sąd Rejonowy w uzasadnieniu swego wniosku wskazał, że między Sądem Rejonowym dla Warszawy - Śródmieście w Warszawie a Sądem Apelacyjnym w Warszawie (stroną pozwaną) istnieje stosunek podrzędności wynikający ze sprawowania przez prezesa Sądu Apelacyjnego nadzoru administracyjnego, wyrażający się uprawnieniem prezesa sądu apelacyjnego do badania sprawności postępowania w poszczególnych sprawach, prawidłowości przydzielania sędziom, asesorum i referendarzom sądowym spraw oraz ich równomiernego obciążania pracą (art. 37b u.s.p.), do kontroli prezesów sądów z obszaru apelacji w zakresie wykonywania przez nich czynności nadzorczych, do delegowania sędziego do wykonywania obowiązków w innym sądzie równorzędnym lub niższym (art. 77 § 2 u.s.p.). Ponadto zauważył, że w przypadku wniesienia apelacji od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieście właściwym do jej rozpoznania będzie Sąd Okręgowy w Warszawie, do którego będzie miała zastosowanie instytucja z art. 44² k.p.c.

Przedstawiona przez Sąd Rejonowy argumentacja nie daje podstaw do oceny, że rozpoznanie sprawy przez Sąd Rejonowy dla Warszawy - Śródmieście w Warszawie wiązałoby się z negatywnymi konsekwencjami określonymi w art. 44¹ § 1 k.p.c. Okoliczności stanowiące przesłankę dobra wymiaru sprawiedliwości muszą być realne i stwarzać rzeczywiste zagrożenie dla prawidłowości funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Obawa wystąpienia w opinii społecznej przekonania, że sprawa nie zostanie w tym sądzie bezstronnie rozpoznana, musi być realna, a nie hipotetyczna. Nie uzasadniają istnienia takiej obawy opisane wyżej ustawowe uprawnienia prezesa sądu apelacyjnego. Gdyby tak przyjąć, to *de facto* w każdej takiej sytuacji w sprawie powinien zostać wyznaczony inny sąd. Tymczasem w Kodeksie postępowania cywilnego przewidziano inne przypadki, w których – w przypadku strony postępowania będącej sądem, z którego działalnością związane jest dochodzone roszczenie (także jako *statio fisci* Skarbu Państwa) - następuje

przekazanie sprawy do innego sądu (w szczególności art. 44² k.p.c.). Zważyć należy, że instytucja przekazania sprawy nie powinna być nadużywana, ponieważ może to prowadzić do skutków wręcz odwrotnych od zamierzonych, osłabiając zaufanie nie tylko do danego sądu, lecz również do całego wymiaru sprawiedliwości (postanowienie Sądu Najwyższego z 25 listopada 2009 r., III KO 81/09). W podsumowaniu, nie ma powodów do stwierdzenia, że w sprawie jest zagrożona wewnętrzna sfera bezstronności właściwego sądu.

Z uwagi na powyższe Sąd Najwyższy, uznając, że nie ma podstaw do przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu na podstawie art. 44¹ k.p.c., orzekł jak w sentencji.

[r.g.]